

Mieczysław Anastazy Kamiński ps. Marek Obotrycki
Żychlin.



I Kompania Kadrowa uformowana została na krakowskich Błoniach 3 sierpnia 1914 roku ze Strzelca, Sokola i Drużyn Bartoszowych. Liczyła ona sobie 144 żołnierzy, którymi dowodził Tadeusz Kasprzycki. Piłsudski traktował ten oddział jako kuźnię kadr dla przyszłego wojska polskiego. Kompania wymaszerowała 6 sierpnia w stronę Miechowa, w Michałowicach obalając rosyjskie słupy graniczne.

OLEANDRY

Biuletyn Związku Piłsudczyków Oddział Świętokrzyski

SANKTUARIUM MARSZAŁKA W KIELCACH

Słowa J. K. Piłsudskiego „Rzeczą Żołnierza jest stworzyć dla Ojczyzny piorun, co błyska, a gdy trzeba uderzy” - napis na płycie umieszczonej nad obecnym wejściem do Sanktuarium.

RZECZĄ ŻOŁNIERZA JEST STWORZYĆ DLA OJCZYZNY
PIORUN, CO BŁYSKA, A GDY TRZEBA UDERZY

Mieczysław Anastazy Kamiński ps. Marek, Obotrycki; ur. 15.IV.1894 w miejscowości Żychlin k. Kutna – zm. w 1987r. czł. ZS; 3 pluton; do lutego 1915 w oddziale kadrowym, następnie w 4 baterii 1 p. art.; po kursie podoficerów artylerii (Wiedeń, 1916) służył w 2 baterii art.; plutonowy; w WP od 14.XI.1918; m.in. 1 p. art.; uczestnik w wojnie z bolszewikami; por.; przed wojną służył w 1 dak. w W-wie (kpt.); żołnierz IX.1939; podczas wojny na Węgrzech, gdzie w 1944r. Został aresztowany przez sowietów i wywieziony na wschód; z niewoli bolszewickiej powrócił do kraju. Odznaczony m.in. O1KK, KN, KW.



3 sierpnia 1914 r. w krakowskich Oleandrach zorganizowana została I Kompania Kadrowa. Liczący 144 żołnierzy oddział składał się ze słuchaczy szkół oficerskich Strzelca i Polskich Drużyn Strzeleckich - organizacji mających wykształcić kadry przyszłego Wojska Polskiego.



Oleandry, sierpień 1914



Strzelcy w Oleandrach - sierpień 1914 r.



3 sierpnia 1914 r , który przyniósł wypowiedzenie wojny przez Niemców Francji, przemaszerowali do Oleandrów Drużyniacy w pełnym uzbrojeniu w karabiny mannlichera i ekwipunku. Nam Strzelcom także zaczęto wydawać mannlichery, tornistry, ładownice i 200 ostrych naboii. Brałem do ręki nowiutki, na wazelinwany karabin z uczuciem niemałej dumy. Tymczasem po południu przyjechał Komendant. Komendant ubrany był w buty ze sztylpami, szarą kurtkę strzelecką bez żadnych odznak i czapkę maciejówkę z orzełkiem. Zdawał się ważyć coś w sobie. Staliśmy w zupełnej ciszy, by nie uronić jednego słowa z tego, co powie. A zaczął od zapowiedzi, że od tej chwili nie ma już ani Strzelców, ani Drużyniaków. Wszyscy jesteśmy żołnierzami polskimi mającym jeden cel. Komendant, podszedł przed nowy, wspólny front i przemówił krótko, dobitnie, głosem mocnym, o kresowym akcencie.



WYMARSZ PIERWSZEJ KOMPANII KADROWEJ
Z "OLEANDRÓW" W KRAKOWIE DNIA 6 SIERPNI 1914

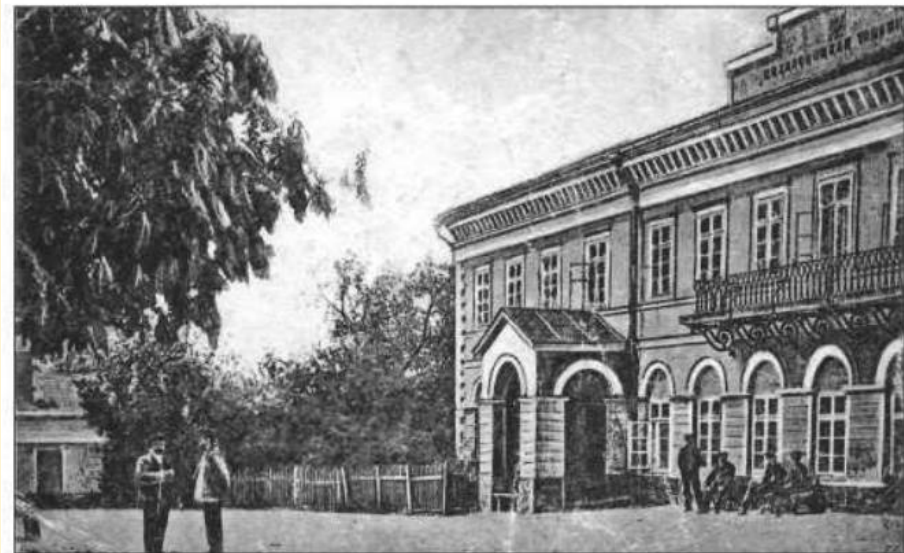
Malował: JÓZEF MEHOFFER w pracowni: Uładysław Łagodziński, Wacław Szewski, Tomasz Szostacki, Władysław Słaby, Franciszek
Kornicki, Edward Jan. Tadeusz Kozłowski (Zygmunt)

WYKAZ
WYKAZ
WYKAZ

Żołnierze! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przekroczycie granice rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna Wojska Polskiego idącego walczyć o wolność Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcje dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby niebyło. Patrzą na was, jako na kadry, z których ma powstać przyszła Armia Polska i pozdrawiam was, jako Pierwszą Kadrową Kompanię.



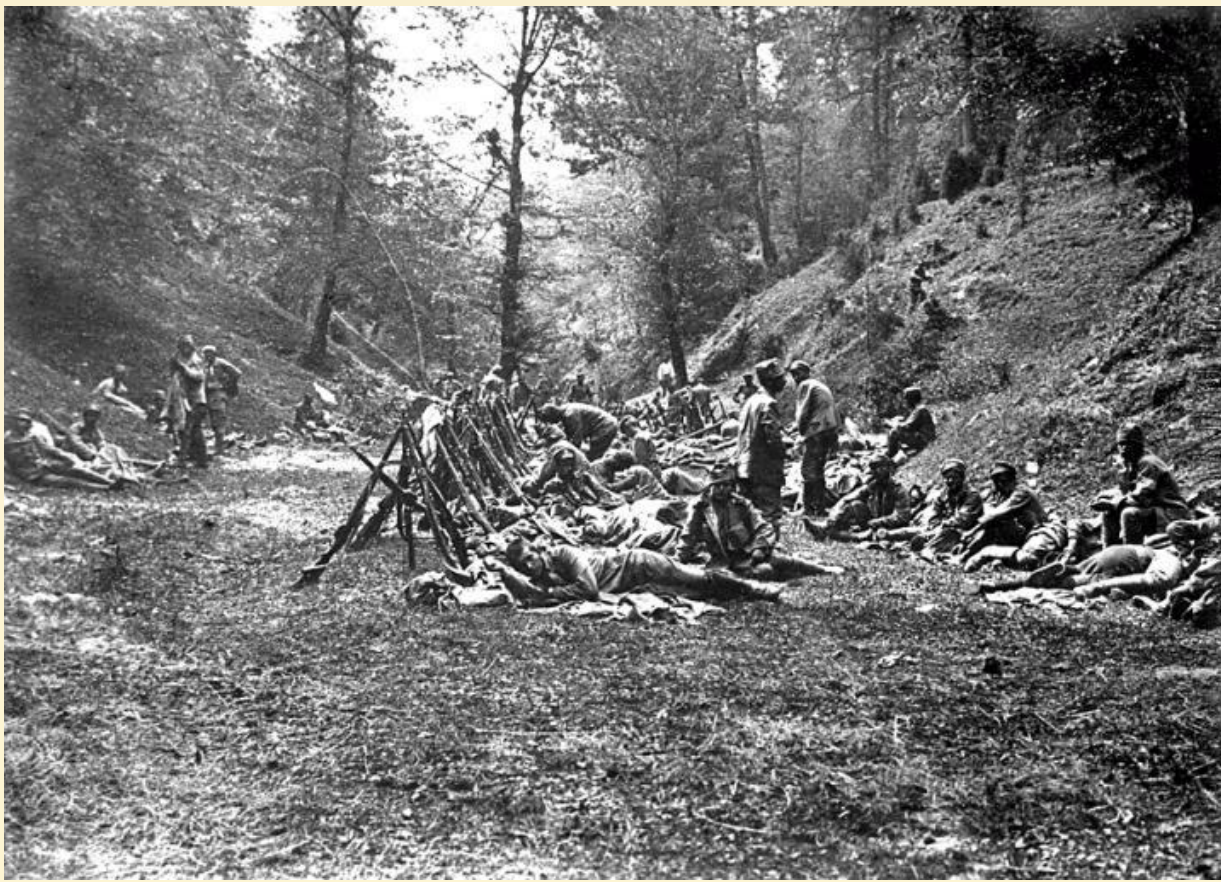
W TYM MIEJSCU
NA ROZKAZ
KOMENDANTA
JOZEFA
PIŁSUDSKIEGO
KOMPANIA KADROWA
LEGIONOW POLSKICH
6 SIERPANIA 1914 ROKU
IDAC W BOJ
O HONOR I WOLNOSC
OJCZYZNY OPALILA
SEUPY GRANICZNE
BYLYCH PANSTW
ZABORCZYCH



Komora celna w Michałowicach

I tak oto wszedłem w służbę „pani wojenki”. Nadeszło wreszcie oczekiwane wypowiedzenie wojny przez Austro-Węgry Rosji. 6 sierpnia o godz. 3 rano nastąpił pamiętny wymarsz z Krakowa. Była już 9.45, kiedy znaleźliśmy się przy komorze celnej w Michałowicach.
(wspomnienia mjr Michała Osińskiego).

W Michałowicach była komora celna i posterunki graniczne oddzielające zabór rosyjski od austriackiego.



1 Kompania Kadrowa
w granicach Kongresówki ,
biwak w okolicach Kielc,
sierpień 1914



Baczność, prezentuj broń! W prawo patrz! Zakomenderował Kasprzycki, witając w ten sposób Królestwo. Jeszcze parę okolicznościowych słów, parę obalonych słupów granicznych i już - poprzedzeni przez patrol kawaleryjski „Beliny” - maszerowaliśmy szosą w głąb kraju, który mieliśmy wyzwalać. Nasadziliśmy bagnety i posuwaliśmy się na „czuj duch”, wypatrując cienia nieprzyjaciela. Ale letni dzień tchnął spokojem - nie było ani Rosjan, ani Austriaków. Kraj wydawał się bezpieczny... Z najeżdżającego z przeciwka powozu wychyliła się jakaś starsza, siwowłosa dama. Z zaskoczeniem w oczach spoglądała na nasze karabiny, błyszczące bagnety, mundury, orzełki. Spytała, kim jesteśmy. A naszą odpowiedź, że żołnierzami polskimi, powtórzyła z jakąś rzewnością w głosie... I podniósłszy rękę, ze słowami: - Niech was Bóg prowadzi! - uczyniła nad nami znak krzyża.

Poculiśmy się jakoś wzruszeni i skomentowaliśmy, że musiała pamiętać rok 1863.

Nieprzwyyczajnym ciężył karabin, dokuczał skwar, kurz, pragnienie. Wielką pomocą w tym marszu był śpiew, przy którym zapominało się o wspomnianych dolegliwościach. Wszystkie jednak śpiewki zakasowała nagle piosenka dolatująca z końca kolumny.

*Raduje się serce,
Raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa
Na Moskala rusza!
Dana moja dana
Ojczyzno kochana
Nie masz to jak Pierwsza, nie!*

Ułożył ją Tadeusz Oster - Ostrowski, który z powodu niskiego wzrostu i krótkich nóg maszerował w ogonie kolumny.

(wspomnienia mjr Michała Osińskiego).



Sztab Strzelecki po zajęciu Kielc w sierpniu 1914 roku

Legioniści Piłsudskiego zajmują Kielce 12 sierpnia 1914 roku



Pułkownik Piłsudzki ze swoim sztabem przed pałacem gubernialnym w Kielcach.

16 sierpnia 1914 r. w Krakowie utworzony został przez wszystkie galicyjskie ugrupowania polityczne Naczelny Komitet Narodowy, będący "najwyższą instancją w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich". Pod jego patronatem zaczęto tworzyć Legiony Polskie. I Kompania Kadrowa stała się załącznikiem 1 pułku piechoty, który następnie rozrósł się do I Brygady Legionów Polskich

Pierwsza Kompania Kadrowa

Mieczysław Anastazy Kamiński ps. Marek, Obotrycki; ur. 15.IV.1894 w miejscowości Żychlin k. Kutna – zm. w 1987r. czł. ZS; 3 pluton; do lutego 1915 w oddziale kadrowym, następnie w 4 baterii 1 p. art. po kursie podoficerów artylerii (Wiedeń, 1916) służył w 2 baterii art plutonowy, w WP od 14.XI.1918 - m.in. 1 p. art. uczestnik w wojnie z bolszewikami, por. przed wojną służył w 1 dak. w W-wie (kpt.) żołnierz IX.1939; podczas wojny na Węgrzech, gdzie w 1944r. został aresztowany przez sowietów i wywieziony na wschód. Z niewoli bolszewickiej powrócił do kraju. Odznaczony m.in. O1KK, KN, KW.



Kraków 6 sierpień 2014 r.



Apel rozpoczynający XLIX Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej

◀ Apel rozpoczynający XLIX Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej (1 / 12) ▶

Blisko 700 uczestników wyruszyło w środę rano z krakowskich Oleandrów w 49. Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej w setną rocznicę wymarszu "kadrówki". W uroczystym apelu przed wymarszem uczestniczył prezydent Bronisław Komorowski.